

Jakub Erol. Film Polski

Urodził się 30 listopada 1941 roku w Zamościu, ale przez wiele lat mieszkał z rodzicami i braćmi: starszym Feridunem – reżyserem filmowym i młodszym Enverem – architektem wnętrz, w Łodzi. Jego ojciec był Turkiem, który w okresie międzywojennym przyjechał do Polski via Odessa, a zaraz po zakończeniu drugiej wojny osiedlił się w naszym mieście. Starsi Łodzianie mogą jeszcze pamiętać cukiernię Turecką przy ul. Pomorskiej (wtedy Nowotki), rodzinne gniazdo utalentowanych braci, ale i miejsce nieformalnych spotkań artystycznie uzdolnionej młodzieży. W Łodzi skończył szkołę podstawową i średnią, a potem wyjechał studiować w warszawskiej ASP. Bardzo wcześnie objawił się jego talent plastyczny, nawet dekoracje na bal studniówkowy (1960) sam projektował i wykonywał. W jednym z wywiadów wspominał, jak zaczęła się jego przygoda z plakatem: „Skończyłem grafikę na ASP w Warszawie i ogłosili konkurs na plakat z okazji setnej rocznicy urodzin Lenina [1970]. No i wygrałem go niestety. Dostałem pierwszą nagrodę, Starowieyski dostał wtedy wyróżnienie, Stanny też. Plakat potem był wszędzie, a mnie wzięli do KAW-u i posypały się zamówienia.” Dla wyjaśnienia: KAW to była Krajowa Agencja Wydawnicza specjalizująca się w drukach reklamowych, materiałach informacyjnych i propagandowych, najczęściej realizowanych na zlecenie polityczne. A było wtedy takich okoliczności i okazji do zarobienia niemało, praktycznie każda rocznica powstania PKWN (22 lipca 1944) albo Rewolucji Październikowej to był czas wzmożonej pracy dla wielu projektantów plakatów, ulotek i druków okolicznościowych, dekoracji przestrzennych, różnych trybun honorowych i innych „ołtarzyków”.

A do zawodu plakacisty został przygotowany doskonale, bo jego nauczycielem i mistrzem w czasie studiów był wybitny twórca prof. Henryk Tomaszewski, u którego zrobił dyplom w 1968 roku. Wejście do licznego wtedy kręgu autorów plakatów nastąpiło w szczytowym okresie rozwoju tzw. polskiej szkoły plakatu. W jego dorobku zaś dominują zdecydowanie plakaty związane z kulturą i sztuką: filmowe, teatralne, jazzowe, czasami o tematyce społecznej, plakaty do wystaw i akcji artystycznych. W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych stał się niemal etatowym współpracownikiem przedsiębiorstwa Film Polski, projektując dla nich czasami po pięć-sześć prac miesięcznie. Był jednym z kilku polskich plakacistów o bardzo rozpoznawalnym stylu i charakterystycznych, niepowtarzalnych, jemu właściwych cechach, zresztą różnych w różnych okresach. Miał więc okres projektowania z wykorzystaniem uproszczonej grafiki czarno-białej. Tu wyróżniają się plakaty do filmów: „Zielone lata”, „Epilog norymberski”, „Doczekać zmroku” czy plakat eksportowy (angielski) do „Krótkiego filmu o zabijaniu”. Równocześnie projektował plakaty bardzo malarskie, czasami stylizowane na ikony jak np. te do filmów „Biały ptak z czarnym znamieniem”, „Andrzej Rublow” czy „Rzym” Felliniego. Warto też pamiętać o stosowanym przez niego liternictwie – starał się, aby litery, napisy zawsze trzymały się nie tylko stylu towarzyszących elementów graficznych, ale odnosiły się także do czasów i epoki, w których toczy się akcja filmów. Lubił też wprowadzać do swoich obrazów portrety postaci, bohaterów filmowych lub teatralnych. Takie są m.in. plakaty do „Rejsu” z malowaną głową Jana Himilsbacha, do „Greka Zorby”, gdzie oczywiście pojawił się graficznie przetworzony Anthony Quinn czy też do „Podróży pana Kleksa” z portretem Piotra Fronczewskiego. Zresztą, zrobił tak wiele projektów, że naprawdę trudno jest wspomnieć nawet o tych najważniejszych czy najciekawszych. Ich stylistyczna różnorodność stała się w jakimś sensie jego znakiem szczególnym. Napisano o nim: „Erol nie idzie na łatwiznę i rysuje ładnie, choć chwali się, że umiałby brzydko. Ciekawi go różnorodność i ciągle sprawdza, czy też tak umie.”

Jego prace wyróżniane były na wielu konkursach i wystawach krajowych i zagranicznych. Pięciokrotnie – w latach 1974-1985 – został wyróżniony nagrodą pisma „The Hollywood Reporter”, otrzymał nagrody na Biennale Plakatu Polskiego (1973, 1985), w Ogólnopolskim Przeglądzie

Plakatu Muzealnego i Ochrony Zabytków i wielu innych.

Miałem przyjemność i zaszczyt znać go (może nawet przyjaźnić się?). Realizował wiele plakatów dla Muzeum Historii Miasta Łodzi w początkowym okresie istnienia instytucji. Są wśród nich plakaty do wystaw, akcji, spektakli, m.in.: „Magiel” (z okazji imprezy artystycznej na powitanie Nowego Roku 1981), do wystawy plakatów czeskiego projektanta Milana Grygara oraz wystawy z historii techniki filmowej „Ujarzmienie ruchu”, (oba z 1980), plakat przygotowany na inaugurację sprowadzonego z Kielc do muzeum fotoplastykonu (1978), do wystawy historycznej „Od Jana Skarbka Malczewskiego do naszych dni” (1977). W tym czasie (1978) miał też autorską indywidualną wystawę w Muzeum, której byłem kuratorem, i do której oczywiście też sobie zaprojektował plakat informacyjny. Nasze drogi nigdy się nie rozeszły, choć czasami były długie okresy zawieszenia kontaktów. Kiedy w latach 1985-1986 emancypowaliśmy się w samodzielne Muzeum Kinematografii, przygotował na moją prośbę plakat do mającej wówczas powstać wystawy, pierwszej w nowej siedzibie. Na tym plakacie umieścił mój podwójny portret; traktuję ten jego artystyczny wybór jako piękny gest przyjaciela dla mnie na nową drogę.

Jak to często bywa tamta wystawa wówczas nie została zrealizowana, a plakat został wykorzystany wiele lat później jako identyfikacja graficzna jego wielkiej retrospektywy plakatów filmowych w Muzeum Kinematografii w czerwcu 2007 roku. Zaprezentował we wnętrzach pałacu Scheiblera ok. 350 wybranych prac, które potem w całości przekazał do zbiorów Muzeum. Katalog z tej wystawy z jego odręczną dedykacją jest dla mnie jedną z najcenniejszych pamiątek. Umarł 8 lutego 2018 roku w Warszawie, gdzie mieszkał i tworzył swoje niezapomniane plakaty. Miejscem spoczynku artysty jest Łódź - pogrzeb 16 lutego g. 13 Stary Cmentarz.

Mieczysław Kuźmicki